

Łuck

Kościół katedralny i parafialny pw. Świętej Trójcy i śś. Apostołów Piotra i Pawła

W 1358 r. powstała pierwsza łacińska diecezja na Wołyniu, ustanowiona przez papieża Inocentego VI na prośbę króla Kazimierza Wielkiego. Jej stolicą był Włodzimierz, gdzie już rok wcześniej bp Siliwri (Soliwri), Augustyn, mianował biskupem dominikanina Piotra. Druga diecezja, ze stolicą w Łucku, utworzona została decyzją papieża Bonifacego IX w roku 1404. W 1425 r. dokonano połączenia obu diecezji, a w dwa lata później, za zgodą papieża Marcina V, litewski książę Witold przeniósł stolicę biskupstwa włodzimierskiego do Łucka i ufundował pierwszą, drewnianą katedrę pw. Św. Trójcy, ulokowaną na terenie Dolnego Zamku. Była to niewielka świątynia, jednonawowa, z dwuwieżową fasadą oraz trzecią wieżą wznoszącą się ponad dachem kryjącym nawę. Pierwszym ordynariuszem łuckim został ostatni zarazem biskup włodzimierski, Andrzej Spławski.

W roku 1429 Łuck stał się miejscem niezwykle wyjątkowego wydarzenia, które znacząco podkreślało rangę miasta. Odbił się tam świetny zjazd monarchów europejskich, jakiego ziemie słowiańskie nigdy jeszcze nie widziały. Jagiełło z królową Zofią, trzecią żoną swoją, zjechał do Łucka dnia 6 stycznia, w 6 tygodni potem przyjechał cesarz niemiecki, Zygmunt. Gospodarzem był Wielki Książę Litewski, Witold, do którego Wołyń wówczas należał [...]. Znajdowali się w Łucku: Eryk VII, król duński, Wasyl Wasylewicz, Wielki książę moskiewski, syn córki Witolda, Wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego, Ruzdorf, i Siegfried kawalerów inflanckich, legat papieski, metropolita Rusi Focyusz, hanowie Tatarów perekopskich i zawołżańskich, gospodarz Wołoszczyzny, książęta mazowieccy, śląscy, twerscy i odojewscy, cesarz zaś grecki Jan Paleolog, przysłał swych posłów. Dodać do tego wielki wpływ szlachty [...]. Przedmiotem obrad miało być obmyślenie obrony przeciwko

Nazywany „wołyńskim Rzymem” Łuck tętnił niegdyś życiem religijnym. W obrębie miasta znajdowało się przeszło dwadzieścia świątyń chrześcijańskich, synagoga i karańska kienesa. Patrząc na Łuck od strony malowniczych rozlewisk Styru uwagę zwracają dwa główne akcenty panoramy – ceglano-czerwona bryła XIV-wiecznego zamku Lubarta i jasna sylweta katedry pw. Świętej Trójcy i Apostołów Piotra i Pawła. Przypomnijmy pokrótce jej dzieje, wpisane w losy Polaków i Kościoła katolickiego na Wołyniu.



Fasada katedry w Łucku.
Fot. Jacek Miler, 1997

grożącej Europie potęgze Otomańskiej, przyczem cesarz Zygmunt miał skryty zamiar osłabienia Polski przez podmówienie Witolda, aby się królem litewskim ogłosił, co oczywiście leżało w interesie rzeszy niemieckiej i Krzyżaków. I byłoby do tego przyszło, gdyby nie opór, głębiej pojmujących politykę, dyplomatów polskich i litewskich. W cytowanej tutaj pracy Zygmunta Glogera *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, wydanej w Krakowie w 1903 r. [wyd. 2, poprawione], autor skrupulatnie odnotował, co podają źródła na temat przyjęcia, jakie przez siedem niedziel zgotował swym gościom Witold. Na stoły co dzień trafiało po 700 beczek miodu, okrom małmazji (wino greckie), piwa i innych trunków, wołów i jałowic 700, baranów 1400, żubrów, łosi i dzików 100.

Zajmująca bardzo rozległe terytorium Łucka diecezja, której łacińska nazwa – „Luceńsis”, została w 1439 r. przez sobór florencki zmieniona na „Luceoriensis”, w odróżnieniu od biskupstwa luceńskiego we Włoszech, rosła na znaczeniu. W 1539 r. bp Jerzy Falczewski ufundował nową, murowaną katedrę, która jednak, pomimo ciągłego wzbogacania jej wnętrza, stale popadała w ruinę, do czego przyczyniły się wojny polsko-tureckie, powstania oraz bunt kozackie i chłopskie na przełomie XVI i XVII w. Bp Aleksander Wyhowski przeprowadził gruntowny remont świątyni w latach 1705–1714 – niestety, pożar, który strawił w 1724 r. niemal całe miasto, nie oszczędził również katedry. Odbudowana z inicjatywy bpa Stefana Rupniewskiego świątynia także padła ofiarą płomieni podczas kolejnego wielkiego pożaru Łucka w 1781 r. Ocalała jedynie dzwonnica i fragmenty murów; uratowano też relikwie. Biskup łucko-brzeski, Paweł Feliks Turski podejmuje wówczas decyzję o przeniesieniu katedry do kościoła pojezuickiego, na co zgodę wyraziła Komisja Edukacji Narodowej, która przejęła świątynię wraz z kolegium po kasacie zakonu jezuitów.

Jezuitów zaś do Łucka zaprosił w roku 1604 bp Marcin Szyszkowski. Początkowo działali przy katedrze, ale już w 1606 r. otrzymali akt fundacyjny nowej świątyni oraz kolegium, zatwierdzone przez Zygmunta III Wazę w roku 1609. Biskup łucki Andrzej Gębicki kościół ten, pw. św. Piotra i Pawła, konsekrował w 1639 r. Zespół budowli należących do jezuitów powstał na terenie Dolnego Zamku. Co do tego czy świątynię, zwróconą fasadą w kierunku głównej bramy wjazdowej i wejścia do ka-



▲ Łuck, widok na fragment Zamku Lubarta i kościół katedralny, pocztówka z 1936 r.

tedry, projektował Giacomo Briano, główny architekt prowincji jezuitów, zdania są podzielone. Bez wątplenia brał on jednak udział w pracach przy katedrze. Dobudowany od strony prezbiterium budynek kolegium jest dziełem Benedetta Mollego, który prawdopodobnie uczestniczył w końcowej fazie budowy kościoła. Po pożarze, który zniszczył miasto w 1724 r., konieczne było ratowanie zespołu jezuitckiego. Przebudową, opartą w znacznym stopniu na poprzedniej budowie prowadzonej przez Briana, pokierował w latach 1729–30 architekt Paweł Giżycki, który zapewne był też autorem barokowo-klasycystycznego wystroju wnętrza wykonanego około 1752 r. Ostatnia znacząca przebudowa świątyni, a ściślej – jej fasady, miała miejsce po pożarze w 1781 r., tym samym, który zniszczył łucką katedrę. Rok później bp kijowski Kacper Cieciszowski, na mocy dekretu Stolicy Apostolskiej, podniósł kościół pojezuicki do godności katedry, zaś łucki bp pomocniczy Jan Kaczkowski poświęcił ją, nadając wezwanie Świętej Trójcy oraz Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Łucka świątynia jest trójnawową bazyliką opartą na planie krzyża łacińskiego, z kopułą nad skrzyżowaniem nawy i transeptu. Dwukondygnacyjną, zwieńczoną trójkąt-

nym tympanonem, siedmioosiową fasadę z trzema portalami flankując dwie wieże przykryte kopułami. Nie są jednakowe – wschodnia jest ośmioboczna, zachodnia zaś na planie czworoboku. Interesujące jest rozwiązanie wnętrza o wyraźnie wydłużonej w kierunku ołtarza w prezbiterium nawie głównej. Jego wystrój zbieżny jest stylistycznie z barokową fasadą. Stojąca obok świątyni XVI-wieczna dzwonnica to pozostałość po spalonej poprzedniej katedrze.

W ołtarzu głównym katedry do 1924 r. znajdował się cudowny wizerunek Matki Bożej, cel pielgrzymek wiemych z Wołynia i Podola. Do tej świątyni trafił w roku 1847, przeniesiony ze zniszczonego podczas pożaru kościoła łuckich Dominikanów. Biskup łucki (później kardynał) Bernard Maciejowski otrzymał obraz, będący jedną



▲ Św. Hieronim (stan obrazu przed planowaną konserwacją). Fot. Jacek Miler, 2001

z wielu kopii niezwykle popularnego wizerunku Matki Boskiej Śnieżnej z rzymskiej świątyni Santa Maria Maggiore, w darze od papieża Klemensa VIII w. Cudowny obraz łuckiej Madonny został w 1749 r. koronowany przez bpa Franciszka Kobielskiego, na mocy dekretu jaki wydał papież Benedykt XIV. Słynący łaskami wizerunek spłonął wraz z głównym ołtarzem i XVIII-wiecznym, wysokiej klasy obrazem Świętej Trójcy, autor-

stwa Tadeusza Kuntzego, podczas pożaru katedry w 1924 r. W Polsce znajduje się kopia obrazu Matki Bożej Łuckiej, która wraz z przesiedleńcami trafiła tutaj po zakończeniu ostatniej wojny i zmianach granic. Ta prawdopodobnie jedyna kopia do kościoła w Siedlcach koło Oławy przyjechała z parafii w Witkowie Nowym k. Radziechowa, w woj. tamopolskim. Dzięki staraniom pochodzącej z Łucka Pani Hanny Ryszkiewicz, obraz z Witkowa poddano konserwacji w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, a następnie malarka Teresa Buczyńska wykonała jego kopię, uroczystie intronizowaną w łuckiej katedrze 29 czerwca 1999 r.

Powróćmy jednak do wcześniejszych dziejów katedry. Przed rozbiorami diecezja



▲ *Kazanie* (stan obrazu po konserwacji).
Fot. Jacek Miller, 2001

łucka była jedną z największych w Rzeczypospolitej. Efektem rozdarcia kraju pomiędzy państwa zaborcze było również podzielenie tej diecezji na trzy części. Główny obszar, wraz z Łuckiem, dostał się w ręce Rosji. Ostateczne uporządkowanie spraw diecezji nastąpiło w roku 1798, gdy na mocy bulli Piusa VI utworzona została diecezja łucka, zawężona do granic guberni wołyńskiej, i diecezja żytomierska (ze stolicą w Żytomierzu), przyłączona do łuckiej na mocy unii personalnej.

Czas zaborów to trudny okres dla wiernych i duchowieństwa z Wołynia i Polesia, prześladowanych carskimi ukazami, które

m.in. spowodowały zamykanie nie tylko katolickich szkół, ale i wielu kościołów, często zamienianych na cerkwie prawosławne, przejmowanie przez Rosję majątku kasowych klasztorów. Zmiana sytuacji politycznej po I wojnie światowej miała rzecz jasna wpływ na dalsze funkcjonowanie diecezji. Podpisany w 1921 r. traktat ryski, ustalający przebieg wschodniej granicy Rzeczypospolitej, pozostawił po stronie radzieckiej całą diecezję żytomierską i część łuckiej. W 1925 r. papież Pius XI podporządkował diecezję łucką metropolitom lwowskim i rozwiązał jej unię z Żytomierzem. Granice diecezji po traktacie ryskim i podpisaniu konkordatu zamknęły się w politycznych granicach państwa polskiego. W 1926 r. na stanowisko łuckiego ordynariusza powołano bpa Adolfa Piotra Szełażka (1865–1950), któremu Stolica Apostolska powierzyła również administrację diecezji kamienieckiej i żytomierskiej w granicach Rzeczypospolitej. Kapłan ten szczególną czcią otaczał św. Teresę od Dzieciątka Jezus. Dzięki jego staraniom już w 1927 r. papież Pius XI ustanowił Ją patronką diecezji łuckiej, a w 1936 r. bp Szełażek erygował w Łucku Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus. To nie jedyna patronka łuckiej diecezji, bowiem od kilku stuleci trwał tu nieprzerwanie kult św. Stanisława ze Szczepanowa. W samym zaś Łucku już w XVI w. uroczystość obchodzono dzień 8 lipca jako święto patrona miasta, św. Recessa (Recesa), męczennika, którego relikwie znajdowały się w katedrze. Dziś kult ten zanikł. Już po zakończeniu II wojny światowej przepadł obraz z wizerunkiem tego świętego, wiszący dawniej w lewym ramieniu transeptu, którego autorem był J. Precht (1737–1799).

Biskup Szełażek przyczynił się do ponownego zaistnienia katedry w Łucku jako miejsca pielgrzymkowego. W 1935 r. sprowadził do tej świątyni i umieścił w głównym ołtarzu cudowny obraz Matki Bożej Łatyczowskiej, zwanej Panią Wołynia i Podola. Burzliwe są dzieje tego wizerunku – jednej z wielu kopii rzymskiej Matki Bożej Śnieżnej. Podarował go łatyczowskim Dominikanom papież Klemens VIII. W 1648 r., obraz, otaczany czcią zarówno przez katolików, jak i wyznawców prawosławia, wywieziono do Lwowa z obawy przed tureckim najazdem. Powrócił w 1772 r. Odżywając wówczas pielgrzymki, a w 1778 r. odbywa się koronacja Pani Łatyczowskiej. W 1920 r., w obawie przed zniszczeniem bądź profanacją przez bolszewików, obraz wywieziono do Warsza-

wy i umieszczono w kaplicy klauzurowej Zakładu Wychowawczego i Gimnazjum im. Cecylii Plater-Zyberkówny, skąd decyzją bpa Szełażka, jako administratora diecezji kamienieckiej, przewieziono go najpierw do Lubomla, a później do katedry w Łucku. Wielki Ołtarz Matki Bożej Łatyczowskiej był darem wiernych z całej diecezji na złoty jubileusz kapłaństwa bpa Szełażka, który uroczystość obchodzono w 1938 r. Niestety, w 1945 r. obraz z tych samych powodów co 25 lat wcześniej, musi opuścić Łuck. Przewieziony zostaje do Lublina i zdeponowany u Sióstr Służek Najświętszej Marii Panny, a z czasem umieszczony w ich kaplicy. Od 1993 r. w łuckiej świątyni znajduje się kopia wizerunku Matki Bożej Łatyczowskiej.

Lata II wojny światowej przyniosły łuckiej diecezji ogromne straty. Wkrótce po 17 września 1939 r. i wkroczeniu wojsk sowieckich na terytorium Rzeczypospolitej, rozpoczęły się represje skierowane przeciwko ludności polskiej, które nie ominęły także duchowieństwa. W 1941 r. nowym zagrożeniem staje się hitlerowska okupacja, a w latach 1942–44 dochodzi do częstych i coraz okrutniejszych aktów terroru ze strony nacjonalistów ukraińskich. Przez cały ten czas bp Szełażek, nie bez racji uważany za jednego z najwybitniejszych kapłanów okresu II Rzeczypospolitej, trwa przy swoich wiernych, organizując pomoc materialną, troszcząc się o życie duchowe i funkcjonowanie świątyń oraz instytucji kościelnych i zakonnych. Aresztowany i uwięziony przez NKWD po ponownym wkroczeniu na Wołyni sowieckiej władzy, sędziwy łucki ordynariusz, któremu zarzucono szpiegostwo na rzecz Watykanu, zostaje po staraniach Stolicy Apostolskiej zwolniony z więzienia i w 1946 r. przymusowo wydalony do Polski. Zmarł w 1950 r. w podtoruńskim Bierzgłowie i pochowany został w kościele św. Jakuba w Toruniu.

Podziemia katedry w Łucku podczas działań wojennych służyły mieszkańcom jako schron. W nocy z 8 na 9 maja 1944 r., na skutek niemieckiego nalotu bomba trafiła w jedną z wież, obyło się bez jednak większych strat materialnych.

Wraz z powrotem władzy sowieckiej rozpoczynają się przymusowe wysiedlenia ludności do Polski. Do wyjazdu zostaje zmuszony także ks. prałat Leopold Szuman, administrator diecezji łuckiej. Do Polski zostaje wówczas przetransportowany nie tylko cudowny wizerunek Matki Boskiej Łatyczowskiej, także obrazy Franciszka Smuglewicza, srebrne antepedium wielkiego ołta-

rza oraz wiele cennych sprzętów i szat liturgicznych. Wkrótce katedra zostaje zamknięta i od 1948 r. zamieniona na magazyn i szkolne warsztaty ślusarskie. Proboszcz, ks. Jan Rutkowski, zaczął wówczas odprawiać nabożeństwa w kaplicy cmentarnej. Po jego śmierci w 1955 r., a był ostatnim pracującym na terenie swojej diecezji kapłanem, wspólnota katolicka w Łucku pozbawiona została posługi duszpasterskiej. Tylko sporadycznie udawało się dojeżdżać tutaj nielicznym księżom pracującym na Wołyniu, wśród których wymienić należy o. Serafina Kaszubę, niezłomnego kapucyna, wspierającego wiernych na całym niemal obszarze Związku Sowieckiego.

Na początku lat siedemdziesiątych sądzono, że żelże wreszcie ucisk religijny i wierni rozpoczęli starania o zarejestrowanie wspólnoty katolickiej oraz zwrot łuckiej katedry. Zamiast tego władze wyremontowały kościół i utworzyły w nim Muzeum Ateizmu, z pompą otwarte w 1980 r. Podczas wystawy „Kosmos”, urządzonej dwa lata później, zniszczono główny ołtarz i część mebli. W tym samym czasie zniknęły z katedry cenne obrazy religijne z XVII–XIX w., zniszczone zostały organy, dzwony i zlikwidowana biblioteka. W 1989 r. przemianowano wprawdzie ową instytucję na Muzeum Historii Religii i Ateizmu, ale już 23 września 1990 r. katolicy oficjalnie mogli powrócić do katedry. Oddano im początkowo tylko jedną kaplicę, w której mogły być odprawiane Msze Święte. Do 31 marca 1991 r., kiedy to bp Rafał Kiernicki koncelebrował pierwszą mszę św. w całej katedrze, nabożeństwa odprawiano obok wciąż czynnego Muzeum Sztuki (dawniej Ateizmu). 18 maja 1996 r. papież Jan Paweł II reaktywował diecezję łucką, podległą archidiecezji lwowskiej. Od 1998 r. obowiązki ordynariusza łuckiego sprawuje bp Marjan Trofimiak.

Wraz z powrotem wiernych do katedry i objęciem funkcji proboszcza oraz dziekana wołyńskiego przez ks. prałata Ludwika Kamilewskiego duszpasterską opieką objętych zostało kilka tysięcy katolików z Łucka i okolic. Warto również odnotować, że katedra jest miejscem ekumenicznych spotkań chrześcijan różnych obrządków a także międzynarodowych organizacji kościelnych i charytatywnych oraz stowarzyszeń polonijnych. Współpraca z niemiecką parafią pw. św. Bonifacego z Neuenkirchen zaowocowała przekazaniem do katedry organów, uroczyste poświęconych w 1999 r.

▶
Wnętrze katedry
łuckiej (widok
na ołtarz główny).
Fot. Jan Wiesław
Krasnodebski,
1995



Rzecz jasna, po latach funkcjonowania świątyni najpierw jako magazynu a następnie muzeum, konieczne jest prowadzenie różnego typu prac remontowych i konserwatorskich oraz uzupełnianie wyposażenia. Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą finansowało, prowadzone wspólnie ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, prace konserwatorskie przy obrazach z katedry, które zostały odnalezione we Lwowie i wykupione na polecenie ks. prałata Kamilewskiego. Autorem dzieła przedstawiającego św. Michała Archanioła był wybitny polski malarz Tadeusz Kuntze (1727–1793). Obraz namalowany w latach 80. XVIII w. specjalnie dla katedry, dostosowany był wymiarami do umieszczenia we wnęce nawy. Drugi obraz – *Kazanie*, z postacią biskupa (św. Ignacy Loyola?) przemawiającego do grupy świętych mężczyzn to praca nieznanego malarza. Prawdopodobnie w XIX w., gdy rekonstruowano wnętrze katedry i umieszczano w nim obrazy z zamykanych przez rząd Ro-

sji kościołów, obraz został przycięty i dostosowany kształtem do wnęki w ścianie świątyni. Na zlecenie Stowarzyszenia konserwacji poddano jeszcze jedną pracę Tadeusza Kuntzego – posiadający sygnaturę malarza wraz z datą „1786” obraz *Wniebowzięcie NMP*, umieszczony w katedrze naprzeciwko św. Michała Archanioła i podobnie zakomponowany we wnęce w ścianie nawy. To nie koniec prac w katedrze. Na pomoc konserwatorów i historyków sztuki czekają bowiem kolejne obrazy a także dzieła rzeźbiarskie oraz wysokiej klasy rzemiosło artystyczne. ♦

WYBRANA LITERATURA:

- Brykowska M.: *Kościół Jezuitów w Łucku i architektura zakonu Jezuitów na Wołyniu i Podolu w I. połowie XVII w.* [w:] *Sztuka Kresów Wschodnich*, T. 2, Kraków 1996, s. 65–84
 Malinowski M., Kotosok B.: *Zarys dziejów diecezji łuckiej oraz katedry św. Piotra i Pawła w Łucku*, Kalwaria Zebrzydzka 1993
 Kukiz T.: *Madonny kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w archidiecezji wrocławskiej i diecezji legnickiej*, Warszawa 1999
 Polacy i Kościół rzymskokatolicki na Wołyniu w latach 1918–1997, oprac. Leon Popek, Lublin 1999
 Popek L.: *Świątynie Wołynia*, T.1, Lublin 1997
 Prokop K. R.: *Sylwetki biskupów łuckich*, Białe Dunajec-Ostróg 2001